



Sygn. akt II CSK 711/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Z. S.
przeciwko Autostradzie [...] Spółce Akcyjnej
i Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 11 lipca 2012 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego
pozwanych w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r., oddalił apelację powoda Z. S. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 1 lutego 2012 r., którym oddalono powództwo przeciwko Autostradzie [...] oraz Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji [...] o zasądzenie solidarnie zadośćuczynienia w kwocie 700.000 zł z odsetkami, dożywotniej renty w kwocie po 1.500,00 zł miesięcznie z odsetkami albo skapitalizowanej renty w kwocie 500.000 zł z odsetkami oraz o ustalenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku drogowego z dnia 30 września 2008 r., mogące powstać w przyszłości.

Podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że w dniu 30 września 2008 r. powód, jadąc autostradą [...], kierował ciągnikiem siodłowym marki Renault Magnum o nr rej. [...] z naczepą. Około godz. 21:30 w miejscowości J., na odcinku N. – K., [...] z wiaduktu, spod którego wyjeżdżał pojazd, zrzuciono cegłę, która rozbiła jego szybę czołową i wpadła do kabiny uderzając powoda w klatkę piersiową. Powód stracił panowanie nad pojazdem i po przejechaniu około 150 metrów zjechał do rowu. Sąd Rejonowy w S. - Wydział Rodzinny i Nieletnich postanowieniem z dnia 16 stycznia 2009 r. ustalił, że nieletni M. U. oraz nieletni D. W. działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się czynu karalnego przez to, że w dniu 30 września 2008 r. w J. dokonali uszkodzenia ciała powoda w ten sposób, że rzucili cegły z wiaduktu na przejeżdżający autostradą samochód ciężarowy, w wyniku czego powód doznał obrażeń w postaci wstrząśnienia mózgu, stłuczenia mostka i obrażeń oka lewego, co naruszyło czynności narządu ciała powyżej 7 dni. Powód przebywał na oddziale chirurgicznym szpitala w S. do dnia 2 października 2008 r. z rozpoznaniem: wstrząśnienie mózgu, stłuczenie mostka oraz ciało obce rogówki oka lewego. W wyniku wypadku powód doznał urazu czaszkowo - mózgowego, wstrząśnienia mózgu, cerebrastenii pourazowej, urazu kręgosłupa szyjnego i piersiowego.

Autostrada [...] jest autostradą płatną, będącą własnością pozwanej Autostrady [...], która zawarła z pozwanym TUIR [...] umowę ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej. Pełnomocnik powoda w dniu 20 października 2010 r. zgłosił pozwanej żądanie wypłaty zadośćuczynienia i dożywotniej renty na rzecz powoda w związku z wypadkiem z dnia 30 września 2008 r. twierdząc, że jej obowiązkiem było zamontowanie przy krawędzi autostrady barierki betonowej pełnej, która mogłaby spowodować, że samochód jadąc wzdłuż barierki lub zgodnie z jej kierunkiem nie wpadłby do rowu, a kierowca opanowałby pojazd. Pozwany zarzucał, że brak przepisów przewidujących obowiązek instalowania barier betonowych pełnych w tym miejscu, ponadto uderzenie w taką przeszkodę mogłoby spowodować znacznie poważniejsze skutki wypadku. Powód w procesie początkowo powoływał się na wymóg zamontowania betonowej, a następnie innej bariery ochronnej. Sądy ustaliły, odwołując się do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących autostrad płatnych (Dz. U. Nr 12, poz. 116 z późn. zm.), że zgodnie z § 72 bariera ochronna powinna być zastosowana tylko w takim miejscu, w którym zderzenie samochodu ze wskazaną barierą spowoduje mniejsze skutki, niż te, które powstaną, jeżeli takiej bariery nie będzie, a § 73 wprowadza obowiązek stosowania takich barier ochronnych, które utrzymują samochód ciężarowy o masie 10.000 kg, nadjeżdżający z prędkością około 70 km/h, pod kątem około 15°, wyprowadzając go w kierunku zbieżnym lub bliskim linii bariery oraz jeśli podczas kolizji bariera ta zachowa pełną integralność konstrukcyjną. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, że na pozwanej Autostradzie spoczywał obowiązek zainstalowania barier ochronnych betonowych pełnych lub innych w miejscu zdarzenia. W tym zakresie powód, zastąpiony przez pełnomocnika, nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej, a w celu rozstrzygnięcia konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa drogowego na okoliczność ustalenia, czy w tym miejscu zgodnie z zasadami techniki i sztuki budowlanej istniał obowiązek zamontowania wskazanych barier ochronnych oraz dowód z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia masy pojazdu, jego prędkości podczas jazdy i kąta wjechania po uderzeniu do rowu, oceny czy ewentualna bariera zatrzymałaby, kierowany przez powoda, samochód ciężarowy. W ocenie Sądu Okręgowego dopiero te ustalenia pozwoliłyby przyjąć przesłankę

odpowiedzialności pozwanych w postaci zaniechania zamontowania bariery oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy nim a skutkami wypadku w zakresie szkody na osobie powoda. Sąd wskazał, że Autostrada [...], jako właściciel drogi publicznej, co do zasady ponosiłaby odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego poprzez stosowanie rozwiązań techniczno-budowlanych, które mają zapobiegać lub minimalizować skutki wypadków drogowych niezależnie od odpowiedzialności bezpośrednich sprawców wypadku. Stwierdził, że powód był zastąpiony przez zawodowego pełnomocnika, zatem nie miał podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

Powód w apelacji zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. polegające na pozbawieniu go możliwości obrony praw, naruszenie art. 217 § 1, art. 227, 232, 233 § 1 i 2 oraz art. 242 k.p.c., polegające na nie przeprowadzeniu dowodów zawnioskowanych w pkt. 8 pozwu, nie przesłuchaniu powoda w charakterze strony na okoliczność, jak poruszał się samochód kierowany przez niego po uszkodzeniu szyby cegłą, jakie podejmował reakcje obronne, w którym momencie zaczął hamować i czy obserwował prędkościomierz, które to informacje były niezbędne przed zawnioskowaniem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, naruszenie art. 168 § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku powoda o przywrócenie terminu do złożenia pisma procesowego, zawierającego wnioski dowodowe, naruszenie art. 299 i art. 302 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego powoda w przedmiocie przesłuchania stron, oraz naruszenie § 73 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 74 ust. 1 pkt 2 i § 55 ust. 4 wskazanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych (...). Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do nieważności postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw wywodzonej z nie złożenia w pierwszej instancji do akt sprawy polisy potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia między pozwanymi oraz z braku zdolności sądowej lub procesowej pozwanego zakładu ubezpieczeń. Sąd odwoławczy podniósł, że istnienie łączącej pozwanych umowy ubezpieczenia nie było sporne, a pozwany zakład ubezpieczeń nie podniósł zarzutu braku legitymacji biernej. Okoliczność istnienia polisy nie miała również znaczenia z punktu widzenia zdolności sądowej i procesowej pozwanych, gdyż kwestie te regulują art. 64 i 65 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznając, że ocena

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była zgodna z art. 233 § 1 k.p.c. podzielił ją w całości. Oceniał jako nietrafny zarzut dotyczący zaniechania przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w pkt 8 pozwu. Z akt sprawy wynikało bowiem, że Sąd Okręgowy, zgodnie z wnioskiem powoda, zobowiązał pozwaną zakład ubezpieczeń do złożenia akt szkodowych, co nastąpiło, następnie przeprowadził dowód z dokumentów, znajdujących się w tych aktach na kartach 8-19 (k. 210). Sąd odwoławczy podkreślił, że w toku postępowania powód nie wykazał, aby nie były one kompletne, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że brakuje materiałów dowodowych złożonych w dniu 22 czerwca 2011 roku na ręce Dyrektora Makroregionu [...] M. S. (dokumenty związane z leczeniem powoda, zdjęcia), ani znaczenia tych dokumentów dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie uchybiono art. 299 k.p.c., gdyż dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy i przeprowadza się go, jeśli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w razie ich braku pozostają niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód wywodził roszczenie z zaniechania zamontowania barier ochronnych, zatem kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy obowiązek taki rzeczywiście istniał, skoro domniemanie, iż autostrada została wykonana zgodnie z obowiązującymi przepisami, wynika z faktu, że została dopuszczona do użytku. Okoliczności tej powód nie udowodnił. Przedłożona przez niego ekspertyza rzeczoznawcy, nawet gdyby pominąć fakt skutecznego zwrotu jako załącznika do pisma procesowego, stanowiła jedynie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), ponadto została sporządzona przez specjalistę z dziedziny fizyki, który nie ma kompetencji z zakresu inżynierii drogowej. Dowód ten nie był więc przydatny dla rozstrzygnięcia. Profesjonalny pełnomocnik powoda nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z innego zakresu. Ustalenie, czy obowiązek zabezpieczenia drogi barierą ochronną występuje, wymaga wiadomości specjalnych, a Sąd Okręgowy nie był uprawniony do samodzielnej oceny w tym zakresie. Nie zachodziły podstawy do dopuszczenia z urzędu takiego dowodu przez Sąd Okręgowy, gdyż trudno zakładać, że inwestycja o takiej randze jak autostrada mogła zostać odebrana bez spełnienia warunków określonych we wskazanym rozporządzeniu. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że powód nie zgłosił zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. w odniesieniu do podniesionych

w apelacji uchybień prawa procesowego oraz nietrafnie kwestionował odmowę przywrócenia terminu do złożenia pisma procesowego, w którym zostałyby powołane wszystkie twierdzenia, zarzuty i ewentualne wnioski dowodowe pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania, do czego został zobowiązany postanowieniem z dnia 18 listopada 2011 r. (art. 207 § 3 k.p.c.). Wskazane pismo, wobec nie załączenia potwierdzeń nadania pełnomocnikom strony przeciwnej, zostało zwrócone (art. 132 § 1 k.p.c.). Wnosząc o przywrócenie terminu powód powołał się na problemy zdrowotne pełnomocnika uniemożliwiające należyte działanie w sprawie, ale nie wykazał aby rzeczywiście miały one miejsce, gdyż brak zaświadczenia lekarskiego, a adwokat był w stanie sporządzić pismo i nadać je pod adresem sądu w placówce pocztowej. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 168 k.p.c., podkreślając, że odmowa przywrócenia terminu i tak nie miała wpływu na wynik sprawy, gdyż w zwróconym piśmie nie zawarto wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd drugiej instancji przyjął ponadto że, skoro pełnomocnik powoda z przyczyn od niego zależnych nie złożył skutecznie wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, nie było podstaw do dopuszczenia tych dowodów w postępowaniu odwoławczym i należało je pominąć (art. 381 k.p.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostało wykazane naruszenie prawa materialnego, tj. § 73 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 74 ust. 1 pkt 2 oraz § 55 ust. 4 cyt. rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Argumentacja przedstawiona w apelacji, w szczególności w zakresie odwołującym się do przedsądowych pertraktacji ugodowych stron, nie ma związku z treścią tych przepisów,

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. W skardze, opartej wyłącznie na podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucił naruszenia art. 210 § 1 k.p.c., art. 214 k.p.c., art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i 161 k.p.c. oraz art. 303 k.p.c., w następstwie których:

- doszło do „utrzymania” wyroku oddalającego powództwo ze względu na rzekomy brak inicjatywy dowodowej powoda i nie udowodnienie żądania pozwu, co nie

polegało na prawdzie, gdyż powód dostarczył dowody do akt szkodowych, których zażądania zawniósł w pkt 8 pozwu, a następnie domagał się od sądów obu instancji zobowiązania pozwanego zakładu ubezpieczeń do przedstawienia kompletnych akt szkodowych, zawierających istotne dowody, czego żaden z sądów nie wykonał, przy czym nie zaprzeczył temu pozwany zakład ubezpieczeń w pismach procesowych i odpowiedzi na apelację;

- całkowicie dowolnie przyjęto, że argumentacja powoda jest nietrafna, przy jednoczesnym pomyleniu kart 8-19 akt sprawy sądowej z aktami szkodowymi, pominięciu zapisu o ilości załączników w piśmie powoda (k. 108 i 109), przyjętym przez pozwany zakład ubezpieczeń, do którego powód załączył 48 kart zgromadzonej dokumentacji, czego następnie w procesie nie mógł powtórzyć, oraz zlekceważono wskazane dowody i nazwano je materiałami mediacyjnymi;

- odstąpiono od wezwania powoda na pierwszą rozprawę w celu przesłuchania w charakterze strony, co było niezbędne, tak jak dołączenie pełnych akt szkodowych, przed zawniósowaniem o dopuszczenie opinii biegłych, którzy musieliby pracować na tych materiałach, przez co doszło do pominięcia znacznej części dowodów i braku wyczerpujących ustaleń bez winy powoda;

- niesłusznie oddalono wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia pisma procesowego i powielono w instancji odwoławczej błędy popełnione w pierwszej instancji.

W końcowej części uzasadnienia skargi powód stwierdził, że oba wyroki naruszają nie tylko procedurę cywilną, kolidują też z Konstytucją RP i przepisami unijnymi, gdyż „proces był nierzetelny”.

Powód wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwani w odpowiedziach na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył:

W systemie prawa procesowego skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia o charakterze publiczno-prawnym, ograniczonym zakresie rozpoznania i szczególnym stopniu sformalizowania. Funkcją Sądu Najwyższego, pozostającego poza strukturą organizacyjną sądownictwa powszechnego, nie jest rozpoznawanie spraw tylko nadzór judykacyjny nad sprawami prawomocnie osądzonymi, w których została skutecznie wywiedziona skarga kasacyjna, oraz ujednolicanie orzecznictwa. Realizacją szczególnego, ograniczonego charakteru skargi kasacyjnej są ustawowe wymagania szczegółowego podania powodów zaskarżenia, z przytoczeniem adekwatnych przepisów prawa mieszczących się w ramach jej podstaw, oraz ich uzasadnienia, bowiem zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. skarga jest rozpoznawana wyłącznie w granicach zaskarżenia i wskazanych podstaw (za wyjątkiem nieważności postępowania odwoławczego stanowiącej podstawę ustawową, uwzględnianą z urzędu).

Wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (art. 87¹ k.p.c.) oznacza, że ustawodawca ustanowił wysokie wymagania profesjonalne, którym powinien sprostać pełnomocnik sporządzający skargę kasacyjną. W oczywisty sposób nie zostały one spełnione w przedmiotowym wypadku. Niezależnie od błędnego przytoczenia, bądź nie potwierdzenia błędów procesowych, wskazanych w granicach podstawy, na której skarga jest oparta, nie powołania pełnej właściwej podstawy prawnej zaskarżenia oraz niewykazania przesłanki istotnego wpływu zarzucanych błędów na treść rozstrzygnięcia wskazać należy na skrótowość ich motywacji. W istocie uzasadnienie skargi kasacyjnej w zakresie odnoszącym się do jej podstaw zajmuje ok. 1/3 strony, a jego treść jest częściowo nieadekwatna do powołanych przepisów prawa. Zwrócić również należy uwagę na szczególny, insynuacyjny charakter niektórych twierdzeń i zarzutów kierowanych pod adresem sądów obu instancji i pozwanych, które nie mogą zastąpić rzetelnych, osadzonych w stanie faktycznym i prawnym sprawy zarzutów ani sanować zaniedbań pełnomocnika powoda mających miejsce w toku postępowania.

Skarga kasacyjna przysługuje od orzeczenia sądu odwoławczego, zatem nie może dotyczyć postępowania pierwszo-instancyjnego, a wskazanie na przepisy postępowania przed tym sądem, mające odpowiednie zastosowanie w postępowaniu drugo-instancyjnym każdorazowo wymaga powołania przepisu odsyłającego, tj. art. 391 § 1 k.p.c. Już tylko z tej przyczyny, jako niepełne, wadliwe było oznaczenie niemal wszystkich powołanych przepisów prawa procesowego.

W ramach podniesionej podstawy skargi kasacyjnej, niezależnie od braku przepisu odsyłającego, w ogóle nie mogły mieć zastosowania wskazane w niej przepisy: art. 210 k.p.c. – jako regulującego przebieg rozprawy przed sądem pierwszej instancji, art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. - gdyż w trakcie rozprawy odwoławczej nie miało miejsca oświadczenie strony pozwanej o przyznaniu faktów ani zmiana stanowiska uzasadniająca kwalifikację jako niezaprzeczenie faktom, art. 303 k.p.c. - który odnosi się do sposobu prowadzenia przesłuchania i odbierania przyrzeczenia od stron, gdyż postępowanie dowodowe w zakresie tego środka dowodowego nie miało miejsca.

Przytoczenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie było skuteczne już tylko z tej przyczyny, że pierwszy z powołanych przepisów dotyczy podstawy rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i odzwierciedla tzw. zasadę aktualności orzekania. Mógłby być on powołany dla uzasadnienia twierdzenia o jej naruszeniu poprzez przyjęcie stanu rzeczy nieistniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej. Adekwatnym, samodzielny przepisem dla oceny podstawy rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji jest natomiast art. 382 k.p.c. Chybiona jest podstawa kasacyjna naruszenia przepisów prawa procesowego, samodzielnie oznaczonego jako art. 382 k.p.c., mającego polegać na nie wskazaniu w zaskarżonym wyroku ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, skoro - jak wyjaśniono wyżej - przepis ten wyznacza jedynie podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji, jaką jest materiał zebrany w postępowaniu pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy wskazującej na kontynuację merytorycznego rozpoznawania sprawy w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, niepubl.). Powołanie się na niego jako na podstawę

kasacyjną może być więc skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd drugiej instancji pominął część materiału dowodowego i wydał orzeczenie oparte wyłącznie na materiale zebrany w pierwszej albo drugiej instancji, pomijając ten, który był wynikiem procedowania w innej instancji. Tymczasem w uzasadnieniu zarzutu nawet skarżący nie twierdzi, aby zakresem podstawy rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji nie była objęta całość wyników postępowania pierwszoinstancyjnego.

Przepis ten został ponownie powołany w skardze z oznaczeniem „art. 382 k.p.c. z uwzględnieniem zastrzeżeń art. 161 i 162 k.p.c.” mimo, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym nie złożono załącznika do protokołu rozprawy ani nie zgłoszono zastrzeżenia do protokołu, wskazującego na uchybienie przepisom postępowania. Gdyby miał on uzasadniać twierdzenie o samodzielnych naruszeniach tych przepisów przez sąd odwoławczy, to warunek skutecznego wytknięcia uchybienia nie został zachowany. Natomiast - oceniając wyniki postępowania pierwszo-instancyjnego i odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa procesowego - Sąd ten w motywach rozstrzygnięcia trafnie przywołał przepis art. 162 k.p.c. dla uzasadnienia braku prawa powoływania się na ewentualne naruszenie przepisów przez Sąd Okręgowy wobec nie zwrócenia uwagi tego Sądu i braku wniosku o wpisanie zastrzeżeń do protokołu. Powód nie wykazał, aby stanowisko to nie odpowiadało stanowi rzeczy, było błędne, bądź naruszało i z jakich przyczyn wskazaną normę. Przyznał również, że ustalenie czy współprzyczyna szkody, będącej następstwem wypadku istniała po stronie pozwanej wymagało wiedzy specjalnej oraz nie kwestionował, że nie wykazał inicjatywy dowodowej w zakresie uznanym za niezbędną przez sądy obu instancji .

W związku z podniesieniem w skardze zarzutu naruszenia art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz przypisaniem szczególnego znaczenia kwestii wykorzystania przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu akt likwidacyjnych szkody, niezależnie od wadliwości o której niżej, wskazać należy, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego rzeczywiście zawarte jest sformułowanie „zobowiązał pozwany zakład ubezpieczeń do złożenia akt szkodowych, które to zobowiązanie pozwany wypełnił, zaś Sąd (tu: Okręgowy) przeprowadził dowód z dokumentów znajdujących się w tych aktach na kartach

8-19 (k. 210)”. Niemniej sam skarżący przyznaje, że sąd odwoławczy pomylił się. Zapis ten jest oczywistą niedokładnością. Z treści protokołu rozprawy, znajdującego się na wskazanej karcie, wynika bowiem wprost, że dopuszczono i przeprowadzono dowód zarówno z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych jak i kartach 8-19 akt sądowych. Tym samym wadliwość ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia i nie może uzasadniać podstawy skargi kasacyjnej. Powód przyznał ponadto, że na rzekomo zaginionych (nie przedstawionych) czterech kartach akt postępowania likwidacyjnego znajdować się miały jedynie dokumenty odnoszące się do zakresu następstw wypadku i rozmiaru szkody na osobie (dokumentacja lekarska) i zdjęcia miejsca wypadku, przy czym te ostatnie złożył do akt już jako załączniki do pozwu. Wadliwość uzasadnienia w tej części nie usprawiedliwia zatem podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Podkreślić należy, że jak zgodnie przyjęto w judykaturze i doktrynie prawniczej sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia przepis art. 328 § 2 k.p.c., może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Tak daleko idące wady uzasadnienia nie występują, a ocena prawidłowości rozstrzygnięcia jest możliwa. Chybione jest również odwołanie się do przepisu art. 233 k.p.c. po pierwsze wobec nie wskazania której jednostki redakcyjnej (§ 1 czy § 2) zarzut dotyczy, po drugie przepis ten bezpośrednio dotyczy oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego, zatem nie może być podstawą skargi kasacyjnej wobec ograniczeń zawartych w art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., nie mógłby być on również przywołany łącznie z art. 382 k.p.c., skoro – jak wskazano wyżej - powyższy przepis może być naruszony wtedy, gdy sąd pomija określony materiał dowodowy, ale tylko ten, który został

przeprowadzony w postępowaniu sądowym, a nie dowody których sąd nie przeprowadził mimo wniosku strony (wówczas znaczenie mogą mieć zarzuty uchybienia innym oznaczonym przepisom).

Ewentualne inne uchybienia Sądu Apelacyjnego uchylają się spod kontroli kasacyjnej. Kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje bowiem poszukiwania podstawy kasacyjnej nie oznaczonej wprost w skardze, gdyż do skarżącego należy wytyczenie kierunku i przedmiotu kontroli w tym postępowaniu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., II CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 847/04).

Z tych względów, wobec nieuzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.. Przyczyną odstąpienia od obciążenia powoda kosztami tego postępowania były szczególny charakter i okoliczności sprawy, przyczyny oddalenia skargi kasacyjnej oraz wyjątkowo trudna sytuacja zdrowotna i majątkowa powoda, będąca następstwem wypadku komunikacyjnego.